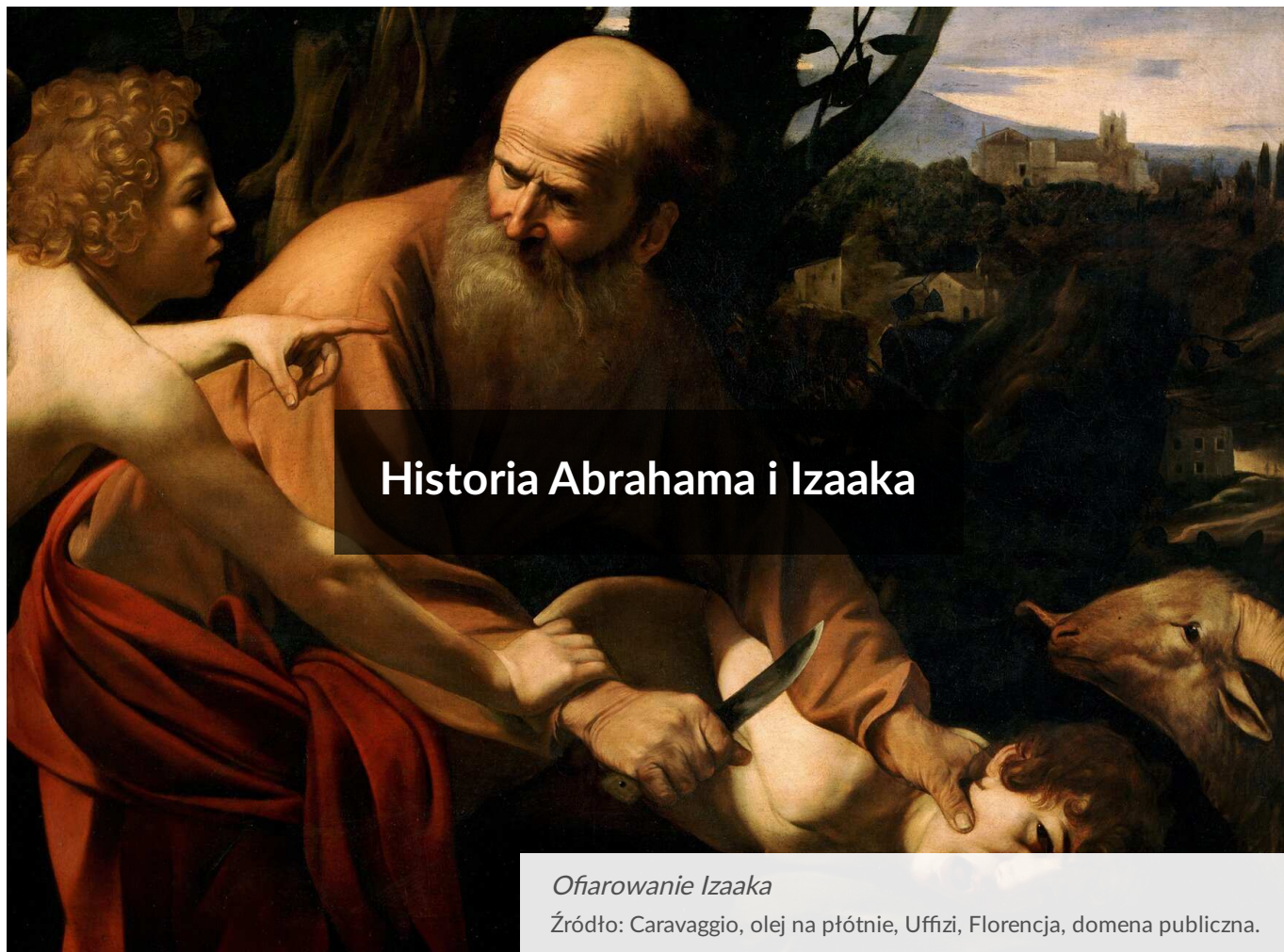


Historia Abrahama i Izaaka

Materiał składa się z: 7 ilustracji, 14 poleceń, 10 ćwiczeń, w tym 1 interaktywne.

Bibliografia:

- Źródło: *Księga Rodzaju, rozdz. 12, w. 27–31*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, Poznań–Warszawa 1980, s. 33.
- Źródło: *Księga Rodzaju, rozdz. 15, w. 1–6, rozdz. 17, w. 1–17, rozdz. 21, w. 1–6*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, Poznań–Warszawa 1980, s. 35–40.
- Źródło: *Księga Rodzaju, rozdz. 22, w. 1–10*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, Poznań–Warszawa 1980, s. 40–41.
- Źródło: *Księga Rodzaju, rozdz. 22, w. 11–19*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, Poznań–Warszawa 1980, s. 41.
- Źródło: Leszek Kołakowski, *Abraham czyli Smutek wyższych racji*, [w:] Leszek Kołakowski, *Bajki różne. Opowieści biblijne. Rozmowy z diabłem*, Warszawa 1990, s. 121–123.
- Źródło: Zenon Zieliński, *Najtrudniejsze stronicę Biblii*, Warszawa 1989, s. 169.
- Źródło: Jan Paweł II, *Wyjdz*, dostępny w internecie: <http://www.apostol.pl/poezja/jan-pawel-ii/wyjdz> [dostęp 1.06.2015].
- Źródło: Wisława Szymborska, *Noc*, [w:] Wisława Szymborska, *Wiersze wybrane*, Kraków 2001, s. 23–25.
- Źródło: Gustaw Herling-Grudziński, *Ofiarowanie. Opowieść biblijna*, [w:] Gustaw Herling-Grudziński, *Opowiadania zebrane*, t. 2, oprac. Zdzisław Kudelski, Warszawa 1999, s. 331–334.
- Źródło: Erich Auerbach, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, tłum. Zbigniew Żabicki, Warszawa 2004, s. 33–35.



Ofiarowanie Izaaka

Źródło: Caravaggio, olej na płótnie, Uffizi, Florencja, domena publiczna.

W czwartym rozdziale *Księgi Rodzaju* znajdujemy m.in. opis pierwszego zabójstwa w dziejach świata: morderstwa, którego na Ablu dopuścił się Kain. Tam też napisano, że Bóg ukarał zabójcę – wygnał i napiętnował go znamieniem. Kilkanaście rozdziałów później biblijny autor ukazał historię, w której do zabicia człowieka namawia Bóg! Dlaczego Bóg to robi?

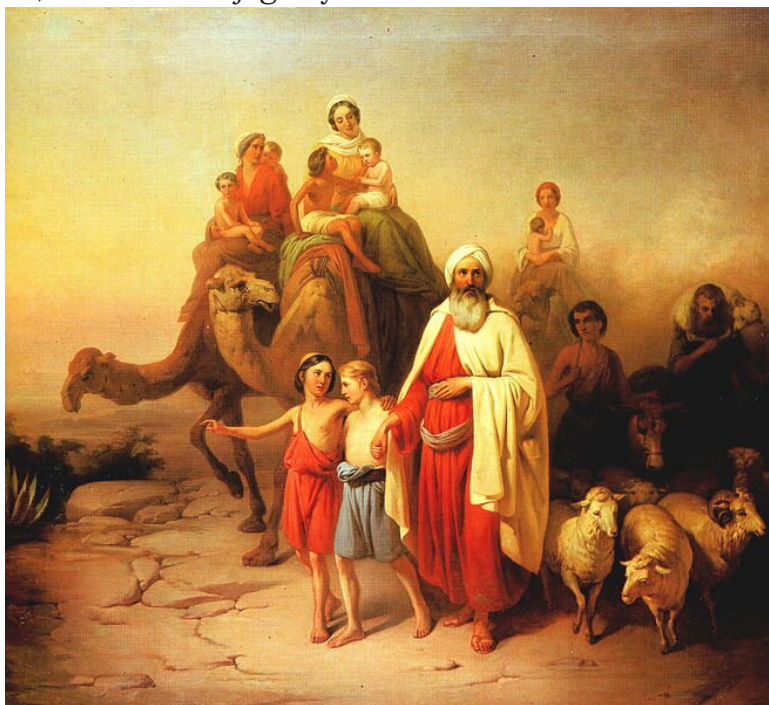
Już wiesz

Korzystając z dowolnego źródła, zapoznaj się z historią Abrahama.

Historia Abrahama

Abraham to pierwsza biblijna postać, której w Biblii poświęcono naprawdę wiele miejsca. O Adamie bowiem mówi się niewiele, trochę więcej o Noem, jednak dopiero pierwszy

patriarcha w dziejach narodu wybranego (czyli Izraela) stał się bohaterem sporej części *Księgi Rodzaju*. Ukazane są tam jego dzieje po opuszczeniu (z ojcem i krewnymi) rodzinnej miejscowości Ur nad Eufratem, przez wędrówki po Bliskim Wschodzie w poszukiwaniu nowej ojczyzny, założenie rodziny, narodziny syna, spory i sojusze z sąsiadami, śmierć żony, ponowne małżeństwo, aż do końca jego życia w wieku 175 lat!



Obraz węgierskiego XIX-wiecznego malarza Józsefa Molnára przedstawia wędrówkę Abrahama i jego rodziny z Ur do Kanaan

Źródło: József Molnár, *Wędrówka Abrahama i jego rodziny z Ur do Kanaan*, 1850, olej na płótnie, Hungarian National Gallery, domena publiczna.

“ **Księga Rodzaju, rozdz. 12, w. 27-31**

(27) Terach był ojcem Abrama, Nachora i Harana, a Haran był ojcem Lota. (28) Haran zmarł jeszcze za życia Teracha, swego ojca, w kraju, w którym się urodził, w Ur chaldejskim. (29) Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, imię zaś żony Nachora – Milka. Była to córka Harana, który miał jeszcze drugą córkę imieniem Jiska. (30) Saraj była niepłodna, nie miała więc potomstwa. (31) Terach, wzięwszy z sobą swego syna Abrama, Lota – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan.

Źródło: *Księga Rodzaju, rozdz. 12, w. 27-31*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań-Warszawa 1980, s. 33.

Polecenie 1

Przeanalizuj zamieszczony powyżej obraz węgierskiego malarza i oceń pisemnie, czy wiernie oddał powyższy zapis biblijny.



“ Księga Rodzaju, rozdz. 15, w. 1-6, rozdz. 17, w. 1-17, rozdz. 21, w. 1-6

Rozdział 15

(1) Po tych wydarzeniach Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. (2) Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer. (3) I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. (4) Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. (5) I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. (6) Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. [...]

Rozdział 17

(1) A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny, (2) chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. (3) Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: (4) Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. (5) Nie będziesz więc odtąd

nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. (6) Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. [...] (15) I mówił Bóg do Abrahama: żony twej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. (16) Błogosławiąc jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami. (17) Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się; pomyślał sobie bowiem: Czyż człowiekowi stuletniemu może się urodzić syn? Albo czy dziewięćdziesięcioletnia Sara może zostać matką? [...]

Rozdział 21

(1) Wreszcie Pan okazał Sarze łaskawość, jak to obiecał, i uczynił jej to, co zapowiedział. (2) Sara stała się brzemienną i urodziła sędziwemu Abrahamowi syna w tym właśnie czasie, jaki Bóg wyznaczył. (3) Abraham dał swemu synowi, którego mu Sara urodziła, imię Izaak. [...] (6) Sara mówiła: Powód do śmiechu dał mi Bóg. Każdy, kto się o tym dowie, śmiać się będzie z mej przyczyny.

Źródło: *Księga Rodzaju*, rozdz. 15, w. 1–6, rozdz. 17, w. 1–17, rozdz. 21, w. 1–6, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań–Warszawa 1980, s. 35–40.

Ciekawostka

W Biblii kilka osób otrzymało nowe imiona: Abram stał się Abrahamem, Saraj – Sarą, ich wnuk Jakub – Izraelem. Podobna sytuacja została opisana też w *Nowym Testamencie*: przeciwnik chrześcijan – Szaweł – po nawróceniu nosił imię Paweł. Za każdym razem zmiana imienia wiązała się z ważnym wydarzeniem w życiu postaci, a nowe imię miało upamiętniać to wydarzenie lub decydować o przyszłości człowieka.

Ćwiczenie 1

Po lekturze powyższych fragmentów *Księgi Rodzaju* zaznacz w tabeli zdania prawdziwe i fałszywe.

Zdania	Prawda	Fałsz
Abram najpierw nazywał się Abraham.	☐	☐
Eliezer był synem Abrahama.	☐	☐
Imię Abraham oznacza "ojciec narodu".	☐	☐
Imię Abraham oznacza "ojciec mnóstwa narodów".	☐	☐
Żona Abrama miała na imię Sara.	☐	☐
Sara, rodząc Izaaka, miała 100 lat.	☐	☐
Abraham, gdy urodził się Izaak, miał 100 lat.	☐	☐
Narodziny Izaaka uradowały Sarę.	☐	☐

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Napisz, czego dotyczyły obietnice Boga dawane Abrahamowi.

Ćwiczenie 3

Napisz, co może oznaczać imię Izaak.

“ Księga Rodzaju, rozdz. 22, w. 1-10

(1) A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – (2) powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci

wskazę. (3) Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. (4) Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. (5) I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. (6) Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary, włożył je na syna swego Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. (7) Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojcze mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie? (8) Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwaj dalej. (9) A gdy przyszedli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. (10) Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna.

Źródło: *Księga Rodzaju*, rozdz. 22, w. 1–10, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań–Warszawa 1980, s. 40–41.

Polecenie 2

Po lekturze fragmentu rozdziału 22. *Księgi Rodzaju* uzupełnij formularz i odpowiedz na pytania.

Bóg wystawił Abrahama na próbę. Dlaczego tak zrobił?

Izaak to „umiłowany syn” Abrahama. Co w stosunku do ojca czuł Izaak?

Abraham zabrał ze sobą dwóch ludzi. W jakim celu?

Abraham rozpoznał miejsce przeznaczone na ofiarę. Po czym?

Abraham związał syna i położył na ołtarzu. Jak zareagował Izaak?

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Napisz, o czym Abraham i Izaak rozmawiali w drodze do kraju Moria.

Ćwiczenie 5

Napisz, jakie miejsce Bóg wskazał na ofiarny ołtarz.

Ćwiczenie 6

Wyjaśnij, dlaczego Abraham nie zabrał nikogo na górę. Zapisz odpowiedź.

Ważne!

Styl wypowiedzi autora *Księgi Rodzaju* jest specyficzny. Charakteryzuje się on m.in. pominięciem precyzyjnych opisów, drobiazgowych wyjaśnień oraz bogatym zastosowaniem symboliki. Są to cechy **stylu biblijnego**.

Abraham i Izaak

“ Księga Rodzaju, rozdz. 22, w. 11-19

(11) Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. (12) Anioł powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne syna. (13) Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. (14) I dał Abraham miejscu temu nazwę



Obraz nieznanego mistrza, działającego w XVI w. w belgijskiej Antwerpii, nosi tytuł *Abraham prowadzi syna Izaaka na miejsce ofiarowania*. Zwróć uwagę na charakterystyczną kompozycję: jeden obraz przedstawia kilka sytuacji z dziejów Abrahama i jego syna

Źródło: a. nn. Luwr, *Abraham prowadzi syna Izaaka na miejsce ofiarowania*, domena publiczna.

„Pan widzi”. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. (15) Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: (16) Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie oszczędziłeś syna twego jedyne, (17) będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. (18) Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. (19) Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie.

Źródło: *Księga Rodzaju, rozdz. 22, w. 11–19*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań–Warszawa 1980, s. 41.

Polecenie 3

W podanym fragmencie Księgi Rodzaju uważnie przeczytaj wersety, w których jest mowa o Aniele Pańskim. Określ, kim jest ta postać.

Ćwiczenie 7

Abraham już drugi raz na wezwanie mówi: „Oto jestem”. Napisz, o czym świadczy jego odpowiedź.

Ćwiczenie 8

Wyjaśnij, dlaczego Abraham nazwał górę ofiarną „Pan widzi”.

Ćwiczenie 9

Wyjaśnij, dlaczego Bóg powtórzył obietnicę już raz złożoną Abrahamowi, że Izrael stanie się wielkim narodem.

Polecenie 4

Przyjrzyj się trzem dziełom zamieszczonym poniżej i wybierz to, które twoim zdaniem najwierniej oddaje historię biblijną. W jaki sposób malarz przedstawił temat?



Ofiara Izaaka

Źródło: Andrea del Sarto, olej na desce, Prado, domena publiczna.



Anioł powstrzymuje Abrahama przed zabiciem Izaaka

Źródło: autor nieznany, Hochschul und Landesbibliothek Fulda, domena publiczna.



Ofiara Izaaka

Źródło: Adi Holzer, ręcznie-kolorowana akwaforta, domena publiczna.

Przeczytaj ponownie proponowane fragmenty *Księgi Rodzaju*, a następnie wykonaj polecenia:

Polecenie 5

Przedstaw, jak rozumiesz przesłanie historii Abrahama i Izaaka.

Polecenie 6

Zastanów się i uzasadnij, dlaczego, z perspektywy ludzkiej w sposób niezrozumiały, Bóg poddał Abrahama próbie wierności.

Polecenie 7

Odpowiedz, czy według ciebie ludzie mogą podawać w wątpliwość Boże rozkazy, gdy te wydają im się okrutne lub nierozsądne.

((Erich Auerbach

Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu

Gdzie znajdują się obaj rozmówcy? Nie zostało to powiedziane. Z pewnością jednak czytelnik zdaje sobie sprawę, że nie mogą się oni w każdej chwili znajdować w tym samym miejscu na ziemi, że wobec tego jeden z nich – Bóg – musiał skądś przybyć [...], aby przemówić do Abrahama. [...] Nie dowiadujemy się również niczego o przyczynie, która skłoniła go, by tak straszliwie doświadczyć Abrahama [...]; niespodziewanie i zagadkowo pojawia się na scenie z nieznanym wyżyn czy głębin i woła: Abrahamie! [...]

[...] Skupimy teraz uwagę na Abrahamie, drugim partnerze dialogu. Gdzież on się znajduje? Tego nie wiemy. [...] Gdzież jednak znajduje się praktycznie, w Beer-Szebie lub gdzie indziej, w domu czy może pod gołym niebem – o tym nie zostaliśmy poinformowani; narratora to nie interesuje, nie dowiaduje się o tym czytelnik, a także i zajęcie,

któremu oddawał się Abraham, gdy go Bóg zawołał, pozostaje ukryte w cieniu. [...]

W odniesieniu do obu rozmówców uzmysłowiono zatem tylko słowa – krótkie, oderwane, niczym niepoprzedzone i ostro zderzające się ze sobą; cała reszta pozostaje w cieniu. [...]

Po tym początku Bóg wydaje rozkaz i teraz rozpoczyna się sama opowieść; [...] rozwija się ona bez jakiegokolwiek wtrętu, w niewielu zdaniach głównych [...]. Rzeczą nie do pomyślenia byłby tu opis sprzętu, [...] krajobrazu, [...] brak tu jakiegokolwiek przymiotnika; mamy po prostu sługi, osła, miecz, drwa i nic więcej, żadnego epitetu [...]. Odbywa się tu jakaś podróż, [...] ale i o tej podróży nie dowiadujemy się niczego więcej poza tym, że trwała trzy dni [...], odnosimy wrażenie, iż Abraham nie obejrzał się podczas podróży w prawo ani w lewo, że stłumił w sobie i w swych towarzyszach wszelkie przejawy życia z wyjątkiem poruszania się stóp. W ten sposób podróż staje się jak gdyby milczącym pochodem poprzez coś nieokreślonego i tymczasowego, zatrzymaniem oddechu, wydarzeniem, które nie ma teraźniejszości i wprowadzone jest pomiędzy przeszłość i przyszłość jak jakieś trwanie niczym niewypełnione, a jednak wymierzalne: trzy dni!

Źródło: Erich Auerbach, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, tłum. Zbigniew Żabicki, Warszawa 2004, s. 33–35.

Polecenie 8

Nadaj tytuł cytowanemu fragmentowi i uzasadnij swój wybór.

Najtrudniejsze stronice Biblii

„Ofiara z Izaaka” była i jest przedmiotem niezliczonych komentarzy tak wspólnoty judaistycznej, jak i chrześcijańskiej, pisarz natchniony otwiera to niezwykle opowiadanie stwierdzeniem: „...Bóg wystawił Abrahama na próbę”, a zamyka je słowami anioła: „Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu” (Rdz 22,1.18). Była to więc szczególna próba.

Od chwili wydania tego rozkazu pojawia się w historii zbawienia wymóg postawy całkowitego zaufania, koniecznej u człowieka Bożego. Jest to warunek uczestnictwa w działalności Boga. Wymóg ten powraca w historii Izraela, przejawia się w działalności proroków, towarzyszy Janowi Chrzcicielowi, Maryi, nawet Jezusowi, Apostołom, wszystkim świętym, przełożonym wspólnot chrześcijańskich. [...]

Należy jednak zauważyć, że obydwaj, Bóg i Abraham, nie działali niemoralnie. Pierwszy nie chciał śmierci Izaaka, drugi wykonywał Jego polecenie wiedząc o tym, że ofiara z syna jest najwyższym wyrazem oddania się bóstwu, a praktyka taka nie była obca nie tylko Kananejczykom – na których ziemi się znalazł – ale i innym ludom starożytnym. Można powiedzieć, że Bóg prowadził Abrahama po samej krawędzi niebezpiecznego doświadczenia. Taki był jednak semicki sposób nauczania czego: przez bezpośrednie doznanie, krzyczące często swoją drastycznością. Hebrajczycy bez trudu odczytali tę naukę jako rozkaz i jako nakaz. Prawda, że tylko Bóg może rozporządzać życiem człowieka [...] nie może być uzewnętrzniana przez ofiary z ludzi, jak to czasami czynili poganie [...]. Przygotowany przez Boga baranek stał się pierwszą krwawą ofiarą w okresie historii zbawieniem rozpoczętym przez Abrahama. Odtąd w zastępstwie życia człowieka naród będzie składał w ofierze zastępczej życie zwierząt.

Źródło: Zenon Zieliński, *Najtrudniejsze stronice Biblii*, Warszawa 1989, s. 169.

Leszek Kołakowski

“ **Abraham czyli Smutek wyższych racji**

Historia Abrahama i Izaaka została filozoficznie zinterpretowana przez Søren Kierkegaarda i jego następców jako problem trwogi: Abraham ma poświęcić syna na rozkaz Boga, ale skąd pewność, że to rozkaz Boga, a nie pokusa szatańska, złudzenie lub obłąd? Skąd pewność, że trafnie tłumaczy sobie rozkaz? Innymi słowy: założeniem egzystencjalnej interpretacji sprawy Izaaka jest pogląd, że ostateczna decyzja leży w ręku Abrahama, że nie może on osiąść niezachwianej pewności co do źródła rozkazu ani jego treści, że miotany jest lękiem, bo, być może, poświęca życie syna na darmo. Abraham występuje jako uosobienie trwogi ludzkiej wobec sytuacji, w której istnieje przymus wyboru między wielkimi wartościami i brak racji zewnętrznych dla jego dokonania.

Wyznam, że mam ochotę rozważać sprawę Izaaka w sposób znacznie prostszy i bardziej związany z poprzednimi kolejami życia Abrahama. Zakładam, że Abraham nie mógł mieć wątpliwości co do boskiego pochodzenia rozkazu, miał on bowiem niezawodne sposoby porozumiewania się ze Stwórcą, dzisiejszym ludziom nieznane, obcował z nim często i nawet spoufalił się do pewnego stopnia ze Zwierzchnikiem. Biorę również pod uwagę sławną obietnicę, jaką od niego otrzymał uprzednio: że uczyni zeń naród wielki, otoczony szczególnym błogosławieństwem i obdarzony wyjątkową pozycją w świecie. Warunek był tylko jeden: absolutne posłuszeństwo władzy. Gdyby Abraham nie był pewien, czy Bóg naprawdę do niego przemawia, zamiar Boga byłby bez sensu: pragnął on bowiem wypróbować wierność poddanego, musiał więc zapewne znaleźć środki, aby doprowadzić do jego umysłu niezłomne przekonanie, że taki właśnie rozkaz uzyskał od Zwierzchnika; w przeciwnym razie cel przedsięwzięcia byłby chybiony – miast zastanawiać się, czy spełnić rozkaz, Abraham musiałby rozmyślać, czy w ogóle rozkaz otrzymał. Innymi słowy: na Abrahamie ciąży odpowiedzialność za rację stanu. Przyszły los ludu i wielkość państwa zależą od skrupulatnego

wypełniania rozkazów bożych, ale Bóg żąda, aby poświęcił własne dziecko. Abraham miał naturę kaprała i przywykł do ścisłego trzymania się instrukcji z góry – nie był jednak nieczuły na los rodziny. Bóg, kiedy polecił mu ofiarować syna na ofiarę ognia, nie uważał za stosowne uzasadniać swoich rozkazów. Nie jest wszak, że zwyczajem autokratów – tłumaczyć się subalternom ze swoich poleceń. Istota rozkazu boskiego polega bowiem na tym, że winien on być wykonany dlatego, że jest rozkazem, nie zaś dlatego, że jest rozsądny, skuteczny, przemyślany; nie ma potrzeby, żeby wykonawca rozumiał cel rozkazu – każdy inny system prowadzi nieuchronnie do anarchii i bezładu. Wykonawca, który pyta o racje otrzymywanych zleceń, jest siewcą nieporządku i demaskuje się jako bezpłodny rezoner, pyszałkowaty mędrak, w istocie rzeczy wróg zwierzchności, ładu społecznego i systemu.

Ale kiedy rozkaz opiewa: zabij własnego syna?

Konflikt Abrahama jest zwykłym konfliktem żołnierskim. Abraham ma świadomość, że znalazł się w sytuacji nienaturalnej; dowodem na to jest okoliczność, że kiedy zbliżył się do miejsca ofiary, kazał sługom pozostać, skłamał, że udaje się z synem odprawiać modły, i pośpieszył w samotności dokonać okrutnej rozprawy. Nie zdradził również synowi celu wyprawy. Nie chciał, by jedyny syn był świadom, że pada ofiarą własnego rodzica.

Kiedy przyszli na miejsce, Abraham długo i z ociąganiem układał stos z przyniesionych polan żywicznych. Stos nie bardzo chciał się zbudować, drwa rozsypywały się po trawie i parokrotnie trzeba było zaczynać od nowa. Izaak nie brał udziału w tej pracy, przypatrywał się ojcu zalekniony, pytał czasem o coś nieśmiało, ale otrzymywał odpowiedzi mrukliwe i niechętne.

Wreszcie nie można było dłużej przeciągać. Abraham nie chciał do końca uświadomić syna co do jego losu; to nie było zawarte w rozkazie, mógł więc oszczędzić dziecku przerażenia. Chciał go

uśmiercić błyskawicznym ciosem od tyłu, wypróbowanym ciosem, przy którym nikt nie ma czasu uświadomić sobie, że ginie.

Ale to właśnie się nie udało. Izaak wdrapał się na stos, gdzie ojciec kazał mu poprawić jakiś nieznaczący szczegół. W tej chwili Abraham podniósł ciężki brązowy miecz, którym zwykł ubijać woły od jednego ciosu. I w tej samej chwili rozległ się stanowczy okrzyk anioła:

„Zatrzymaj się!” Zaraz po nim drugi okrzyk grozy i przerażenia: to Izaak odwrócił się i zobaczył ojca zastygłego ze wzniesioną bronią, z błyskiem brutalnej determinacji w oczach, z zaciśniętymi ustami i wyrazem zaciętej stanowczości na twarzy. Wydał przeciągły krzyk i upadł zemdlony.

Bóg uśmiechnął się dobrodusznie i poklepał Abrahama po plecach. Dobrze się sprawiasz – powiedział z uznaniem. – Teraz wiem, że na mój rozkaz nie oszczędzisz własnego syna”. Po czym powtórzył dawną obietnicę rozmnożenia jego ludu i okazania pomocy w zgnieceniu wrogów: „albowiem usłuchałeś mego głosu”.

Na tym historia się kończy. Jednak mogła ona mieć dwa zakończenia różne. Gdyby Izaak nie był odwrócił głowy w ostatniej chwili, mógłby w ogóle nie spostrzec, że coś się stało. Mógł zejść po chwili ze stosu i zobaczyć ojca już z mieczem wbitym w ziemię, jak oprawia baranka. Wtedy cała historia rozegrałaby się poza świadomością Izaaka i zamknęłaby się bez dalszych skutków jako sprawa między Abrahamem a Bogiem. Byłaby ilustracją pewnego typu wychowania. Jednak Izaak zobaczył. Abraham był zadowolony, bo zaskarbił sobie uznanie Boga, pewność wielkiego państwa w przyszłości i ostatecznie syna zachował. Wszystko skończyło się dobrze i w rodzinie było dużo śmiechu. Izaakowi pozostała tylko drobna dolegliwość: od tej pory chwiał się na nogach i dostawał mdłości na widok ojca. Ale w końcu żył długo i pomyślnie.

Morał: jakiś zniewieściały inteligent, histeryczny płaksa powie może, że czy Abraham zabił syna, czy tylko podniósł miecz w zamiarze

zabicia i ktoś go powstrzymał – to z punktu widzenia moralnego wszystko jedno. My jednak wraz z Abrahamem jesteśmy przeciwnego zdania – my, prawdziwi mężczyźni. My oceniamy wyniki i wiemy, że wszystko jedno – chciał zabić czy nie chciał zabić – skoro w końcu nie zabił. Dlatego śmiejemy się do rozpuku z fajnego kawału Pana Boga. Ostatecznie sami widzicie, że to morowy chłop.

Źródło: Leszek Kołakowski, *Abraham czyli Smutek wyższych racji*, [w:] Leszek Kołakowski, *Bajki różne. Opowieści biblijne. Rozmowy z diabłem*, Warszawa 1990, s. 121–123.

Polecenie 9

Przeczytaj tekst Leszka Kołakowskiego. Zredaguj wypowiedź argumentacyjną, w której odniesiesz się do zawartego w nim morału.

((Jan Paweł II

Wyjdź

...słyszał Głos:

Wyjdź!

Będiesz Ojcem wielu narodów.

Kim jest Ten Bez Imienny...

który mówił jak Człowiek do człowieka?

Raz przyszedł do Abrahama w gościnę.

Było Przybyszów Trzech.

Abraham wiedział, że to On,

On Jeden.

Syn to znaczy: ojcostwo i macierzyństwo.

Abraham – bo uwierzył wbrew nadziei.

Widział siebie już ojcem martwego syna,

którego Głos mu dał, a teraz mu odbiera?

O Abrahamie – tak bowiem Bóg umiłował świat...

Zatrzymaj się!

Ja noszę w sobie twe imię.

Zapamiętaj to miejsce...

Ono będzie oczekiwać na swój dzień.

Źródło: Jan Paweł II, *Wyjdz*, dostępny w internecie: <http://www.apostol.pl/poezja/jan-pawel-ii/wyjdz> [dostęp 1.06.2015].

Polecenie 10

Przeczytaj utwór Jana Pawła II pt. *Wyjdz*. Napisz opowiadanie, w którym użyjesz wybranych wersów tego utworu jako elementów treści.

Wislawa Szymborska

Noc

I rzekł Bóg: Weźmij syna twego jednorodzonego,
którego miłujesz, Izaaka, a idź z nim do ziemi

Moria i tam go ofiarujesz na całopalenie na
jednej z gór, którą tobie wskażę.

Co takiego zrobił Izaak,
proszę księdza katechety?
Może piłką wybił szybę u sąsiada?
Może rozdarł nowe spodnie,
gdy przechodził przez sztachety?

Kradł ołówki?

Płoszył kury?

Podpowiadał?

Niech dorośli

leżą sobie w głupim śnie,

ja tej nocy

muszę czuwać aż do rana.

Ta noc milczy,

ale milczy przeciw mnie
i jest czarna
jak gorliwość Abrahama.

Gdzie się skryję,
gdy biblijne oko boże
spocznie na mnie
jak spoczęło na Izaaku?
Stare dzieje
Bóg, gdy zechce, wskrzesić może.
Więc naciągam koc na głowę
w mrozie strachu.

Coś niebawem zabieleje przed oknami,
ptakiem, wiatrem
po pokoju zaszumi.
Ale przecież nie ma ptaków
z tak wielkimi skrzydłami,
ani wiatru
w takiej długiej koszuli.

Pan Bóg uda,
że wefrunął przypadkiem,
że to wcale a wcale nie tutaj,
a potem weźmie ojca
do kuchni na konszachty,
z dużej trąby mu w uszy zadmucha.

A gdy jutro skoro świt
ojciec w drogę mnie zabierze,
pójdę, pójdę
pociemniała z nienawiści.
W żadną dobroć, w żadną miłość
nie uwierzę,
bezbronniejsza

od listopadowych liści.
Ani ufać,
nic nie warte jest ufanie.
Ani kochać,
żywe serce nosić w piersiach.
Gdy się stanie, co się stać ma,
gdy się stanie,
bić mi będzie grzyb suszony
zamiast serca.

Czeka Pan Bóg
i z balkonu chmur spoziera,
czy się ładnie, czy się równo
stos zapali
i zobaczy,
jak na przekór się umiera,
bo ja umrę,
nie pozwolę się ocalić!

Od tej nocy
ponad miarę złego snu,
od tej nocy
ponad miarę samotności,
zaczął Pan Bóg
pomalutku
dzień po dniu
przeprowadzkę
z dosłowności
do przenośni.

Źródło: Wisława Szymborska, *Noc*, [w:] Wisława Szymborska, *Wiersze wybrane*, Kraków 2001, s. 23–25.

Czy historia Abrahama i Izaaka może spowodować utratę wiary w Boga? Uzasadnij swój wybór, odwołując się do *Biblii* i wiersza Wisławy Szymborskiej *Noc*.

Gustaw Herling-Grudziński

Ofiarowanie. Opowieść biblijna

Czwartego dnia rano dotarli do celu. Na jednym ze wzgórz kraju Moria błysnęło i zgasło szybko światło, co było znakiem danym przez Jahwe. Abraham rzekł do swych sług: „Zostańcie tu z osiołkiem, ja zaś i chłopiec pójdziemy wyżej, aby pokłonić się Bogu. Po czym wrócimy do was”. Abraham podniósł z osiołka wiązkę drew i położył ją na ramionach Izaaka. W prawej dłoni trzymał krzemienne krzesiwo, lewym ramieniem przyciskał do piersi nóż pod koszulą. W drodze na szczyt wzgórza przystanęli, aby chwilę odpocząć. Izaak ośmielił się zapytać: „Ojcze! Oto drwa i krzesiwo dla spalenia ofiary, a gdzie jest jagnię na całopalenie?”. Abraham odwrócił głowę w stronę przepaści w dole, unikając spojrzenia syna. I odpowiedział: „Bóg upatrzy sobie jagnię na ofiarę całopalną, synu mój. Chodźmy dalej, na szczyt wzgórza”.

Gdy przyszedli na miejsce wskazane przez Boga, Abraham zbudował ołtarz i ułożył na nim drwa. Zamierzał związać teraz Izaaka i położyć go na drwach na ołtarzu. Ale potknął się nagle nieopatrznie o wystający z ołtarza kamień, upadł jak długi i puścił przyciskany do piersi nóż. Nóż wyslizgnął się z za brody i koszuli, odbił się o kamień i coraz szybciej spadał w dół, ocierając się z metalicznym trzaskiem o skały sterczące z ziemi. W końcu zatrzymał się, lecz nie było widać gdzie. Abraham, blady i drżący, krzyknął do służącego, by odnalazł nóż i przyniósł go na górę. Powstrzymał Izaaka, który też – młody i zręczny – chciał pobiec po zgubę. „Boże – wyszeptał w duchu –

„miałby on właśnie odzyskać i przynieść narzędzie swojej śmierci?”. W dole rozległ się straszny krzyk. Pobiegł drugi sługa i, za zgodą Abrahama, wdrapał się tam, gdzie czekał ołtarz obłożony drwami. Upadł przed Abrahamem na kolana: „Panie, nóż wpadł do głębokiego otworu w skale, pełnego jadowitych węży. Mój towarzysz nie przeląkł się ich i sięgnął po nóż. Został pokąsany na śmierć. Co rozkażesz, Panie? Mam i ja spróbować?”. Abraham, oniemiały, potrząsnął tylko przecząco głowę. Twarz zmieniła mu się nie do poznania. Wyglądał jak dziki w przystępie szalu. Obwiązał Izaaka sznurami i przed rzuceniem go na stos zacisnął duże żylaste ręce na jego szyi. Chłopiec spurpurowiał od duszenia Abrahama, dzikiego wciąż i oszalałego. Wtedy Jahwe zawołał do Abrahama z nieba: „Nie czyn chłopcu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś mi nawet twego jedyne syna”. Abraham rozwiązał Izaaka, postawił go na ziemi ślaniającego się na nóżkach i posadził na siodle osiołka. Tak wracał do domu w Beer-Szeba. [...]

Sara zauważyła zaraz po ich powrocie do domu siną obręcz na szyi i gardle Izaaka. Gdy go objęła na powitanie i ramieniem otoczyła jego główkę, syknął z bólu. Ale milczeli oboje, ojciec i syn, lub zbywali byle jak jej zapytania. We wzroku Izaaka widoczna była tylko bojaźń.

Twardniał natomiast surowy i dawniej wzrok Abrahama; nie dbał o to, czy rani żonę, i nie umiał się już zdobyć na delikatny choćby odcień czułości, który tak ją radował w minionych wiekach.

Źródło: Gustaw Herling-Grudziński, „Ofiarowanie. Opowieść biblijna, [w:] Gustaw Herling-Grudziński, „Opowiadania zebrane, t. 2, oprac. Zdzisław Kudelski, Warszawa 1999, s. 331–334.

Polecenie 12

Przeczytaj fragment opowiadania Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Potraktuj go jako punkt wyjścia do wypowiedzi pisemnej ujętej w formie pamiętnika Abrahama oraz pamiętnika Izaaka. Przedstaw kilka kart z obu pamiętników, w których przedstawisz wydarzenia po powrocie ojca i syna do domu z perspektywy Abrahama oraz Izaaka.

Sens ofiary

Ćwiczenie 10

W wielu dawnych religiach istniał nakaz składania ofiar z ludzi. Omów, z czego, według ciebie, to wynikało. Zapisz swoje przemyślenia.

Zadaniowo

Polecenie 13

Przyjrzyj się fotografii zainspirowanej historią biblijną i zredaguj uzasadnienie tytułu. Wykorzystaj wiadomości z lekcji.



Fotografia wykonana przez współczesnego izraelskiego artystę – Beniamina Reicha, zatytułowana Akedah (2005). W języku hebrajskim akedah oznacza „związany, wiążący”

Źródło: Benyamin Reich, 2005, licencja: CC BY 3.0.

Polecenie 14

Napisz mowę sądową, w której:

- oskarżysz Abrahama o próbę zabójstwa;
- obronisz Abrahama przed oskarżeniem o zabójstwo.

